

KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.

№ 17.

Jutro, ŚŚ. Fabjana i Sebastjana MM.

Dnia 7 (19) Stycznia 1858 Roku.

Obrzęd Jordanu, czyli pamiątka Chrztu ZBAWICIELA świata jaka w dniu wczorajszym według dawnego kalendarza przypadła, obchodzona była w Kościele Katedralnym Prawosławnym NN. TRÓJCY, z uroczystością. Po odprawieniu w tymże Kościele Nabożeństwa, odbyła się processja, która wyruszywszy z Katedry, postępowała ulicami: Miodową, Senatorską i obok kolumny Zygmunta do Zamku. Tam w kaplicy miejscowej Najprzewielebniejszy *Arseniusz*, Arcy-Biskup Warszawski i Nowogeorgiewski, otoczony licznem Prawosławnem Duchowieństwem, odprawił Stą LITURGJĘ, a po jej skończeniu udał się w processjonalnym pochodzie nad brzegi Wisły, gdzie z przygotowanego pod wspaniałym baldakinem wzniesienia, zanurzony został Krzyż ŚWIĘTY w tej rzece, przy grzmocie salw armatnich.

Wczoraj w Kościele parafjalnym XX. Bazylianów, obchodzone pamiątkę przyjęcia Chrztu Sgo przez JEZUSA CHRYSTUSA od Sgo JANA Chrzciela. Po solennej Summie odbyta została processja ku Wisle, gdzie po stosownej nauce do ludu, z wzniesionej w tym celu mównicy, odprawiono obrzęd ŚWIĘTY, któremu towarzyszyli liczni pobożni.

Na odbytem ballotowaniu w Resursie Kupieckiej, następujący JJWW. i WW., przyjęci zostali do grona tego towarzystwa: *Józef Byszewski*, *Michał Domaszewski*, *Lud: Friedhuber Baron de Grubenthal*, *Karol Górski*, *Antoni Horodyski*, *Antoni Korzeniowski*, *Stanis-Kazim: Hra: Kossakowski*, *Michał Krysiński*, *Władysław Lubieński*, *Tymoteusz Miszewski*, *Adolf Piotrowski*, *August Rosenbaum*, *Henryk Skarżyński*, *Wincenty Słubicki*, *Józef Hr: Stadnicki*, *Edward Stawecki*, *Dominik Szczuka*, *Towast*, *Emanuel Wolff*, *Michał Wrotnowski*, *Karol Zablocki*, *Cypryan Zaborowski*, *Zygmunt Zaborowski*, *Ludwik Zejszner*.

Wczorajszy wieczór w salonach JO. Kieźnej *Kazimierzy Czetwertyńskiej*, zaszczycony obecnością JO. Kieźnej *NAMIESTNIKOWEJ z Rodziną*, należał do rzędu okazałych i świetniejszych, a równie ożywionych jak wszystkie inne w tych gościnnych salonach, i przy tej uprzejmości dostojnej Gospodyni domu, jaką wszystkich zniewala. Rozpoczęte tańce trwały bez przerwy. Biały kolor, który od niejakiego czasu stał się ulubionym kolorem płci pięknej, najwięcej liczył zwolenniczek, współzawodnicząc z różowym, niebieskim i tyłu innemi, a przewodnicząc gustem i połączoną z nim skromnością. Muzyka (*Lewandowskiego* i *Kuhnego*) zapatrzona w znaczny repertoar, dostarczała ciągłych nowości; upowszechnione lancyery, szły jeden za drugim, a ochoczy mazur, tańczony przez młodzież z zapałem, kilkakrotnie przeplatał szereg innych tańców.

Pamiętnika Religijno-Moralnego zeszyt Iszy za miesiąc Styczeń r. b., rozpoczynający nową serję, wyszedł z druku i zawiera: 1) Wiadomość historyczną o Opactwie i Kościele w Łędzie; 2) Wspomnienie o ś. p. *Jannie Gyntille*, Suffraganie Dyecezji Telszewskiej; 3) Abra-

ham, przez *X. Serwatowskiego*; 4) *X. Ventura* i jego systemat, ustęp wyjęty z niewydanych dotąd studjów *Eleonory Ziemieckiej*; 5) Wspomnienie pośmiertne; 6) Korrespondencję z *Saratowa*; 7) Wiadomości naukowe: Uwagi nad dziełem *J. N. Kurowskiego*; O poznawaniu ludzi, i Bibliografją; 8) Kronikę Kościelną i Rozmaitości: z Archi-Dyecezji Warszawskiej, Dyecezji Podlaskiej, Lubelskiej, Radomskiej, z Petersburga, i z zagranicy.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał *P. Serjusza Płatonowa Niebolsina*, Majora Wojsk CESARSKO-Rossyjskich; tudzież *P. Satac*, Sztabs-Kapitana, i *P. Drylewicza*, Podporucznika, ażeby w interesach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub Nra obecnych swych zamieszkań wskazali.

W zeszłym tygodniu, z liczby osób 25 za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, zakwalifikowano do Domu Badań 10, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policyjny 9; wypuszczono na wolność bez dozoru 6; za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 34, umieszczono w Domu Przytułku i Pracy 9.

W dniu 1 b. m., we wsi Kossewo, Powiecie i Gubernji Płockiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zmarł w 57m roku życia, ś. p. *Sebastian Krasuski*, b. Naczelnik Sekcji Dóbr i Lasów Rządowych, Emeryt. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, za oddaną ostatnią posługę zmarłemu, składa najszczerze podziękowanie *W. JX. Kanonikowi Moczulskiemu*, *Proboszczowi Parafji Pomiechowa*, *Zgromadzeniu XX. Kapucynów z Zakrocymia*, oraz zacnym Sasiadom; *Krewnych zaś i Znajomych*, zaprasza na żałobne Nabożeństwo, w dniu jutrzejszym o godz: 9^{1/2} z rana, w Kościele XX. Karmelitów na Lesznie.

Jutro w Kościele Sgo KRZYŻA, o godz: 10tej z rana, odbędzie się żałobna Wotywa, za duszę ś. p. *Joanny Jędrzejewicz*; na którą, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Apolonia z Marczewskich Sawicka, Wdowa po Urzędniku, w wieku lat 59, w dniu 15 b. m., życie zakończyła. Pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy DZIECIĄTKA JEZUS, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Jutro, jako w rocznicę nieodżałowanej śmierci ś. p. *Kazimierza Naimskiego*, odbędzie się Msza żałobna, w Kościele XX. Karmelitów na Lesznie, o godzinie 10^{1/2} z rana.

Wyprowadzenie zwłok, ś. p. *Anny Biernackiej*, *Panny*, w wieku lat 70 zmarłej, nastąpi jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski.

Po krótkiej lecz ciężkiej słabości, przeżywszy świątobliwie lat 59, rozstała się z tym światem, *Franciszka z Bruszewskich*, Igo ślubu *Żydok*, drugiego *Regulaska*. *Stroskany Mąż*, *Rodzina* i *Wnuki*, zapraszają Krewnych,

Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie Jej zwłok, jutro o godz. 3ciej po południu, z domu N° 1013, przy ulicy Krochmalnej, na smętarz Powązkowski.

Dnia 12 b. m., pochowane zostały na smętarzu Ewangelicko-Reformowanym, zwłoki ś. p. Elżbiety z Retlingerów *Ebert*, Wdowy po Urzędniku, zmarłej w dniu 9 tegoż miesiąca.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od N. N. rs. 2 na Ochronę w Sulejowie.— Od J. C. i J. F. rs. 2, i od L. S. rs. 1, na lamę przed Obrazem Cudownej MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.— Składka z gry kop: sr. 85, dla Instytutu mor: zan: dzieci.— Od K. T. rs. 9 na Ochronę Sulejowską, z prośbą, aby modlili się za pomyślność drogiej osoby.— Od dzieci M. S., S. S., J. S. rs. 1; od D. rs. 1, na Ochronę w Sulejowie.— Od J. B. rs. 1 i od E. B. rs. 1, dla Felixa *Madru*.— Od F. M. kop: 50 dla starego wojskowego sparaliżowanego pod Nr 1307.— Od T. R. rs. 1; od Z. G. rs. 1; od L. W. rs. 1; od P. W. kop: 30; Bezimiennie (polecając się opiece) rs. 10, i od *Marcyanny* rs. 3, na złotą lamę przed Obrazem Cudownej MATKI MOZKIEJ w Częstochowie.— Od T. G. rs. 1 i od J. rs. 1 kop: 50, na Ochronę w Sulejowie.— Bezimiennie rs. 15 dla Instytutu m. zan: dzieci.

Jutro, dany będzie wielki koncert w Resursie Kupieckiej, na dochód Zupy Rumfordzkiej, w którym jak wiadomo, główny współdziałal przyjmują Amatorowie i Amatorki, tak chętnie poświęcający swe talenta w dobroczynnych celach. Nie potrzebujemy tu wcale zachęcać o liczne zbieranie się na ten koncert. Dla Warszawian i obecnych w tem mieście gości z różnych stron kraju przybyłych, aby podzielać z nami zabawy karnawałowe, dosyć jest powiedzieć, że koncert ten będzie na korzyść biednych; ci sami bowiem którzy z taką ochotą przyjmują współdziałal w każdej niemal karnawałowej zabawie; ci sami, śmiało powiemy, w dwujnasób jeszcze skwapliwiej spieszą, gdy idzie o podanie ręki niedoli. Żaden z podobnych koncertów, nigdy jeszcze nie doznał zawodu. Owszem nawet, częściej zabrakło biletów; bo nikt nie pyta o ceny, skoro widzi że ofiara jego idzie na ołtarz ludzkości. Nie wątpimy przeto że podobnie stanie się i z obecnym koncertem, zwłaszcza gdy tyle pięknych dzieł muzycznych stanowić będzie jego program. Między innymi wykonane zostanie Oratorium *Haydna*. Bilety wejścia po cenie rs. 1, libretto zaś Oratorium *Haydna* (Cztery pory roku), po k. 20, sprzedawane będą w Resursie Kupieckiej w dniu dzisiejszym od godziny 11ej do 1ej i od 4ej do 7ej wieczorem; w dniu zaś koncertu od godziny 11ej do rozpoczęcia koncertu. Szczegóły afisze dzienne ogłaszają.

Wina szampańskie które przy wszelkich wystawnych obiadach, wieczarach i t. p. okolicznościach, tak weszły w użycie, jak chleb powszedni, występują na scenę w coraz nowszych sukienkach, w coraz innych odmianach. Z liczby zaś tych różnorodnych przekształceń, wspomniamy tu o jednym nowym gatunku pod nazwą *Szerzianta*, a którego znawcy po wypróbowaniu, już chcieli podnieść na *Porucznika*. Nazwę tę swoją wzięło ono od domu, z którego fabryk pochodzi, a który znany już jest we Francji, pod firmą »*Adolf Sergent i Współka*» (Mareuil sur Ay). Komisantem wina tego jest Pan *Succo* w Warszawie, a niektóre już z tutejszych handlów a między innymi i P. Tomasz *Czabana* przy ulicy Wierzbo-

wej w gmachu Teatralnym, posiadają takowe na sprzedaż. Zdaje się że ten nowy *szerziant* francuzki, upowszechni się prędko, bo tak odwagą swoją, objawianą hukiem przy otwarciu butelki, jako i szumem przy nalewaniu, wreszcie smakiem i dobrocią, staje śmiało do współzawodnictwa z innymi.

W przyszyły Czwartek d. 21 b. m. daną będzie w Nowej Resursie zwykła kolacja składkowa; na którą Członkowie Towarzystwa, zapisywać się mogą i Gości swoich, do włącznie Środy wieczorem.

Istotna potrzeba zakładu drzeworytniczego coraz wyraźniej u nas czuć się dawała. Rozwój literatury wymaga koniecznego postępu w drukarstwie, litografji i drzeworytnictwie, a na tem ostatniem zupełnie nam zbywało. Chcąc ten brak zapełnić, P. Jan *Minheymer* połączył swój dawno istniejący zakład sztycharski z kompletnym zakładem drzeworytniczym, i tak dalece już w tem postąpił, że jest w stanie najobszerniejsze wykonywać obstatunki, i to po cenach takich samych, jakie się zagranicą płacą. Ma on niepłonną nadzieję, że przy zdarzonej potrzebie, każdy go w tych dążeniach wesprze zechce, i łączy zapewnienie, że wszelkich dołoży usiłowań, aby z sumiennością i starannością z poleconych mu robót wywiązał się, jak tego do dziś dnia w jego zawodzie sztycharskim dawał dowody.

Otwarte od niejakiemu czasu a sprowadzone z Paryża Muzeum, ciągle ściąga ciekawych dla obejrzenia tych osobliwości składających się już to z pojedynczych osób, już z grupp najrozmaitszych, oraz figur plastycznych. Obok tego godzien jest także uwagi i słoń, powiększające owe szczegóły. Widowisko to trwa codziennie od 3ej do 6ej wieczorem, przy rzesistem oświetlenia, a ponieważ wiele jeszcze osób nie oglądało takowego, przeto przypominamy, iż znajduje się w sali Warsz. Tow. Dobr: na Krak.-Przedm.; a cena wójścia od osoby kosztuje k. 50 i 2¹/₂ na biednych; zaś od dzieci, do lat 10ciu, płacą połowę.

W dniu 15 b. m., w jednym z handlów przy ulicy Senatorskiej, w Wni L. i W., jednocześnie wydobyli swe pugilaresy w celu płacenia swych rachunków; jednemu z nich wypadł papierek jedno-rublowy, który, że nie wiadomo do którego należy, złożony został (podług ich woli) w Redakcji *Kurjera*, dla kaleki *Czajkowskiej*, na Kamiennych Schodkach.

Nie przewidziane okoliczności opóźniły wydanie 2go poszytu, obejmującego treść *Koranu* przez Jana Murzę-Tarak *Buczackiego*, lecz obecnie wzmiankowany poszyt jest w druku na ukończeniu i najdalej przed końcem tego miesiąca 1858 r. opuści prasę i prenumeratorom doręczony zostanie. Następne poszyty zaraz po wyjściu 2go rozpoczęte będą. Przytem nadmieniamy się, że prenumeratora na dzieło *Koranu* przyjmuje się tak w księgarni wydawcy A. *Nowoleckiego*, jak i innych księgarniach i na wszystkich Urzędach i Stacjach Poczтовых, składając przedpłatę z góry na całe dzieło z kosztami przesyłki pocztowej rs. 6. Osoby zamieszkałe w Cesarstwie i Królestwie, które zechcą wprost od wydawcy rzeczzone dzieło zaprenumerować, raczą nadesłać pod adresem tegoż rs. 6, lub też przy zapisaniu się rs. 3, i po wyjściu 2go poszytu rs. 3, poczem następne 2 poszyty bezpłatnie do miejsc wskazanych przesłane zostaną. Pierwsi 300tu prenumeratorów jako praeemium, otrzymają to dzieło na we-

linowym papierze bez żadnej dopłaty. W Warszawie prenumerata przyjmuje się po rs. 5 k. 40, które można częściowo uiszczać, to jest przy odbiorze poszytu Igo, rs. 2, przy reszycie 2m, rs. 1 k. 40, przy następnych po rs. 1; po wyjściu 2go poszytu, cena podniesioną będzie do rs. 6 kop. 75.

Pan Józef Bernard *Weniger*, Fortepjanista i Członek Warszawskiego Towarzystwa Art: wsp: muzyki, wyjechał do Cesarstwa.

Dama, która na ostatnim wieczorze w Resursie Kupieckiej zgubiła *chusteczkę* batystową haftowaną, uprasza łaskawego znalazcę, o zwrócenie takowej do Drukarni Kurjera.

Xięgarnia H. *Natansona* przy ulicy Krak.-Przedm., Nr 442, na 1m piętrze, otrzymała nowe dzieło p. n.: *La Semaine des Enfants, magasin d'Images et de Lectures amusantes et instructives*, 1 tom; format wielkiej 8ki we dwie szpalty z wielu rycinami w textcie, Nr 1—48, z prenumeratą na numerów 52, Paris, 1857, rs. 2 kop: 25.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 30; za *obligi skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 89 kop: 80, dają rs. 89 kop: 30, wartość kuponu rs. 1 kop: 20; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 77, dają rs. 14 kop: 74, wartość kuponu kop: 4¹/₃; za *Rosyjską pożyczkę* z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 112 kop: 33; z r. 1855, dają rs. 114 kop: 17, wartość kuponu rs. 1 kop: 33¹/₃.

Dziś i codzień, w *Dolinie Szwajcarskiej, muzykalna zabawa*, pod kierunkiem P. K. *Huth*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Monodramie *Pan Stefan z Pokucia*, Pan *Rychter* 2-kroć; po Kom: *Folwark Primerose*, Pani *Bakalowicz*, PP. *Królikowski* i *Stolpe* po 2-kroć, oraz Pan *Checiński*; po Kom: *Raptus*, Wszyscy.

ANGLJA. Londyn, 13go Stycznia. — Dziś przybyli tu przez Calais i Dover, Hrabia i Hrabina *Perponcher*. wybrani do zostawania na czele dworu Królowy i jej dostojnego małżonka. — *Times* poczytuje jako pomyślną, treść ostatniej poczty Indyjskiej: W ogóle, mówi ten dziennik, doniesienia z Indji brzmią pomyślnie. Żadne nowe powstanie ważniejsze nie miało miejsca. W Indji Centralnej panuje ciągle spokojność, a w Bombay zakłócaną ona jest tylko przez rozproszone już bandy. Pendżab i prezydentura Madras są wierne. Krajowcy z Oude zmusili *Ghurkasów*, stojących w pobliżu *Azimghur*, do cofnięcia się ku Benares. Wszystkim tym poruszeniom jednak położony będzie koniec, skoro *Sir Colin Campbell* będzie w stanie skierować dostateczne siły przeciw nieprzyjacielowi. Dla tego usiłowania w Anglii powinny zdążać do tego, aby mu wysłać posiłki wystarczające do zakończenia wojny, i do obsadzenia następnego kraju. Głównie niebezpieczeństwo przeminięło, zawsze jednak przedłużenie walki pociągnie za sobą stratę ludzi, własności i powagi miejscowej. (St: An:).

Lewiatan miał już wczoraj ośm stóp wody pod tułowem, tak, iż przyszedł jego Kapitan, *Harrison*, z młodszym synem Inżynjera *Brunnel*, opłynąć go mogli w około, wśród radosnych okrzyków robotników. Okręt ten posunięty jeszcze będzie o stóp 15, a resztę roboty dokona już sama woda. (N. Pr: Ztg).

Londyn, 14go Stycznia, (telegramy). — Bank Angielski zniżył disconto z 6ciu na 5 procent. (N. Pr: Ztg).

AZJA. — Podług wiadomości nadeszłych ostatnią pocztą do Londynu z Kalkuty, krążyła tam wieść, że opuszczona rezydentura Lucknow, w chwili kiedy tłum powstańców zgromadził się w jej mury, wysadzoną została w powietrze i pogrzebała w swych ruinach mnóstwo napastników. Dokonać to mieli dwaj żołnierze Europejscy, którzy zapewne stracili tam życie. (Neue Pr: Ztg).

DANJA. Kopenhaga, 14go Stycznia. — Król otworzył dziś osobiście Radę Państwa. W mowie tronowej powiedziano między innemi: o nieporozumieniach jakie wywołuje sprawa Holsztein-Lauenburgska. Rada państwa z odpowiednich dokumentów przekona się, że rząd okazał gotowość do zgody polubownej i wszelkich ustępstw, zgodnych z dobrem kraju i ustawą. Obowiązkiem kraju zatem będzie wspierać się rządowi, i w razie potrzeby bronić swego honoru i samoistości. (St: Anz:).

FRANCJA. Paryż, 13go Stycznia. — Xiążę Koburgski przybył do Paryża i zajął mieszkanie w hotelu Xięcia *Chimay*. Cesarz odwiedził go wczoraj, ubrany po cywilnemu i w towarzystwie wielu osób. — Hr: *Edgar Segur*, którego wybór unieważniono, ponieważ nie posiadał wówczas wieku prawem przepisanego, został powtórnie wybrany. — Rzeka Garonna, jak donoszą dzienniki, opadła tak, że w wielu miejscach suchą nogą przejść ją można. — Słynny strzelec lwów, Kapitan *Gérard*, padł ofiarą swej namiętności. Do Marsylii nadeszła z Algieru wiadomość, że lew pożarł sławnego pogromcę lwów. *Gérard* urodził się 1817 r. w małej wiosce pod Tulonem, i otrzymał wiele podarunków w bronii od Monarchów. Bliższych szczegółów o jego skonie nie ma; słychać że strzelba go zawiodła. — W tych dniach skradziono tu pewnej cudzoziemskiej Hrabini brylanty wartości do 900,000 fr. Kradzież popełnił zbiegły lokaj. (Neue Pr: Ztg).

Kraży tu wiadomość, że Rząd Angielski przesłał swemu Posłowi w Teheranie, P. *Muray*, polecenie, aby zaniechał protestacji przeciw następstwu tronu przez Szacha postanowionemu. — Hollandja zamierza podobno przyłączyć się do Francji i Anglii, w działaniach tych Mocarstw przeciwko Chiom. (Io: Bel:).

Paryż, 14go Stycznia, (telegramy). — Dziś, kiedy Cesarz miał wchodzić do opery, popełniono zamach na jego życie. J. C. Mość szczęśliwie ocalał. Kilku gwardzistów z orszaku jest ranionych. Cesarz pozostał do końca opery, a przy wychodzie przyjmowano go okrzykami. (St: An:).

Paryż, 15go Stycz.: (telegramy). — *Monitor* dzisiejszy donosi co następuje: Wczoraj o godz. 8¹/₂ wieczorem, w chwili, gdy Cesarz i Cesarzowa, przybyli przed gmach opery, usłyszano detonację, spowodowaną granatami ręcznymi. Znaczna liczba żołnierzy została ranniona, a 2ch śmiertelnie. JJ. CC. Mości zostali nietknięci; kapelusze Cesarza jest przedziurawiony. Jenerał *Roguet*, który się znajdował w przednim powozie, został lekko raniony, dwaj zaś kamerdynerowie są ranieni w nogi. Jeden z koni ekwipażu Cesarskiego został zabity, a powóz zdruzgotany. W teatrze, JJ. CC. Moście, byli przyjęci z wielkim zapętem. Przedstawienie nie do-

znało żadnej przerwy. Xiężna *Matylda* i świat urzędowy, udali się do łoża Cesarskiej. O północy J.J. CC. Moście opuścili operę. Bulwary uilluminowano, a okrzyki były pełne zapału. Za przybyciem do Tuilerjów; para Cesarska została przyjęta przez znaczną liczbę osób, a między temi przez Posła Angielskiego, oraz innych Dyplomatów i Dygnitarzy. Śledztwo jest rozpoczęte; wiele osób aresztowano. (St: Anz).

HISZPANJA. *Madryt, 9go Stycznia.* — *Gaceta* ogłasza dekreta Królowej uwalniające: Jenerał-Porucznika *Felipe Rivero*, od obowiązków Jeneralnego Dyrektora piechoty; oraz Feldmarszałka *Felixa Alcalá Galiano*, od Jeneralnego Dyrektorstwa jazdy. Jednocześnie mianowani zostali: w miejsce pierwszego, Jenerał-Porucznik *Manuel Pavia y Lacy* Margrabia *Novaliches*; a w miejsce drugiego, Jenerał-Porucznik *Joaquin Armero*, Jenerał-Kapitan Starej Kastyllji. — Postanowieniem Królewskim dozwołonom zostało założenie banku w Corruna. (St: Anz).

SZWECJA. *Sztokholm, 9go Stycznia.* — Król zapadł znowu na febrę, dziś jednak ma się lepiej i powstał z łożka. (St: Anz).

ROZMAITOŚCI. — Xiegarz *Jansen* z Weimaru przybywszy do Eisenach stanął w hotelu. Nazajutrz rano znaleziono go w łożku bez duszy, a przy nim stała flaszka z chloroformem. Sądzą przeto, że może dostał bólu zębów i chcąc takowy usmierzyć, użył chloroformu nad miarę. — W salinach Stassfurt, pod Magdeburgiem, zdarzyło się 11go Grudnia nieszczęście, dowodzące wielkiego niedbalstwa tych, którym powierzony jest dozór nad temi żupami. W czasie kiedy czterech robotników spuszczało się do szybu na 1,200 stóp głębokiego, kółwrot się zepsuł, lina u której wisiała skrzynia spustowa nieszczęścia w sobie robotników, urwała się, i nieszczęśliwi ci spadli w głąb, gdzie znaleziono ich pogruchoanych. Właśnie miał się spuszczać jeden z wyższych urzędników górniczych przybyły z Berlina z kilku miejscowymi urzędnikami, i przypadkowo tylko wstrzymali się, tak, że owi czterej górnicy mogli byli ich uprzedzić. — Czas co wszystko złe na dobre przemienia, boleści usmierza, rany goi, błęskom koniec, a pomyślności początek daje, on w obrotowi ciał niebieskich i wschodowi słońca naznacza godziny, wymierza życie całego stworzenia, obejmuje w sobie przeszłość, terażniejszość i przyszłość, maszże być bez przyczyny zawsze powodem narzekania ludzkich? — Miłość tylko do prawdy i enoty może życie człowieka pięknem, szczęśliwym i użytecznym uczynić, miłość ta włana jest w duszę każdego przez STWÓRCĘ; strzedz jej czystości, ożywić ją czynami jest zadaniem człowieka. — Do pewnego dworu w chwili gdy dwa małżeństwa siadały do obiadu, przybył kwestarz; zaproszono go więc do stołu, i gdy na pieczyście przyniesiono tylko cztery kuropatwy, gospodarz przepaszając przybyłego że dla niego całej niemasz kuropatwy, zaproponował mu, iżby podzielił temi kuropatwami wszystkich jedzących równo bez kraniania; otóż kwestarz taki zrobił rozdział: »Pani dobrodziejka, mąż pani i jedna kuropatwa, to trzy; pan dobrodziej, małżonka pańska i jedna kuropatwa, to też trzy; ja i dwie kuropatwy, to także trzy;» i tym sposobem równo podzieliwszy zjadł dwie kuropatwy.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chelmski Wład: Ob: z Lukomi nr 570; Dobrzelewski Robert Ob: z Niewierska nr 625; Goliecy Walerjaa Xżę z Petersburga nr 462; Jabłkowski Józ: Oby: z Cielc nr 414; Korzyn Alex: Rotmistrz z Moskwy nr 634; X. Loga Wojc: Ranoik z Głuchowa nr 583; Węgliński Gustaw Ob: z Miączyzna nr 625.

Wyjechali: Brzozowski Kon: Oby: do Brześcia Lit.; Juilin Rad: Dw: do Petersburga; Ostrowski Józ: Ob: do Łękawy; Twardowski Edw: Ob: do Lublina; Trzeciński Rom: Ob: do Remblina. — Bardzyński Zyg: Ob: do Głogowa; Pomarański Stan: Ob: do Ratowa.

Przyjechali koleją żelazną: Bollin Leon: Mechanik z Haaburga nr 414; Halpert Miko: Ob: z Drezna nr 542; Taniewski Alex: Porucznik Gwardji z Paryża nr 414; Wittwer Jan fabr: z Bera. — Bejt Siegfried Kup: z Hamburga nr 414; Martin Teod: Maszynista z Wrocławia nr 414; Niedzielski Fran: Xiążd z Krakowa nr 1371; Stokvisz Wilh: Kup: z Gdańska nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Lewicki Mich: Oby: do Łowicza; Szejnik Jakób Student Uniw: do Piotrkowa. — Hr. Hauke Karolina Wdowa po Jenerale do Paryża.

DONIESIENIA.

W pracowni domu Śgo FELIXA pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, przyjmują się każdego czasu, wszelkie obstarunki **Robót** ręcznych, które są wykonywane przez Sieroty i Kaleki miejscowe, jako to: Bielizna grubsza i cieńsza do szycia, Pończochy, Skarpetki, Hafty, Roboty szedelkowe i na drutach, oraz wszelkie Aparaty i Ubiory Rościelne. — W teje pracowni, jest do nabycia **Dywan** znacznej wielkości, krzyżową robotą, z takąż portera, ofiarowany na korzyść Ubogich, w tymże Zakładzie zostających. — W tymże samym domu Nro 617, jest do sprzedania **Omnibus** (Tarantas), bardzo mało używany, i za przystępną cenę. Wiadomość u Stróża.

Oddano mi w Kommiss: — 1^o Złoty mały damski ZEGARECZER; 2^o ZEGAR paryzki, dwa-tygodniowy, pod kłosem, z szczególnym nowo-wynalezionym mechanizmem, wskazującym datę; 3^o ZEGAR podróży z excytarem, antyk; 4^o ZEGAR stołowy, staroświecki, z kwadransami; 5^o Dwie SZRATULKI GRAJĄCE, większego rozmiaru, nowe. — **SZKIEŁKA** Bregetowskie, do cylindrowych Zegarków wprawiam, jedno po kop: 30, dodając markę na drugie szkło, bądź do tego bądź do innego cylindrowego Zegarka. Za zwróceniem marki płaci się tylko kop: 15. — Wszelkie reparacje Zegarków, Zegarków, Tabakierek grających i t.p., za pomierne wynagrodzenie uskuteczniam. Ulica Bednarska Nr 2677. — J. Biedrzycki, Zegarmistrz.

DZIEWCZYNA wiejska, imieniem Ratarzyna, lat 20 mająca, wzrostu średniego, tuszy dobrej, twarzy okrągłej rumianej, w ubraniu wiejskiem, mająca na sobie szlafrok fanelowy w kraty, kolorów jaskrawych, w chustce na głowie związanej, mieniająca się być Żoną Rekruta zmarłego, która przyjąwszy obowiązki Piastunki, po dwudniowym pobycie, dopuściwszy się gwałtownej kradzieży pieniędzy papierowych, jako to: 25-rublowych, 10-rublowych i 5 rublowych, zbiegła. Uprasza się każdego ktokolwiek spostrzeże wymieniając takowe pieniądze, lub do nowej służby godzącą się, aby przytrzymał i najbliższej Władzy Policyjnej zameldować zechciał, a prawdziwą wyświadczy przysługę.

Rsr. 1 nagrody. — Dnia 17 b. m. jadąc z placu Alexandryjskiego do rogatek Belwederskich, zostawiono w dorożce **Rolek** z 3macycinami. Osoba która odniesie takową rolę do Redakcji Kurjera, otrzyma powyższą nagrodę.

DOBRA, w Okręgu Zamojskim położone, składające się z 4 Folwarków, są do wydzierżawienia od 24 Czerwca r. b., na lat 9 w całości lub częściowo. Bliższą wiadomość udzieli Wny Łastowiecki Adwokat w Lublinie.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe zimna stopni 2. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 5 cali 10. **TEATR WIELKI.** Dziś, *Halka*. **TEATR ROZMAIT.** Jutro, *Chłopiec okrętowy*. — *Okrężne.* W nowo urządzonej Kawiarni przy ulicy Trębackiej Nro 629, Amatorowie mogą delektować się wyboraym **PONCZEM** rądelkowym. — T. S.